**Uzdrowienie sługi setnika**

**Łk 7, 1-10**

 **1**Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum. **2**Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. **3**Skoro setnik posłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszyznę żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. **4**Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: «Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył - mówili - **5**miłuje bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę». **6**Jezus przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: «Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój. **7**I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. **8**Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: "Idź!" - a idzie; drugiemu: "Chodź!" - a przychodzi; a mojemu słudze: "Zrób to!" - a robi». **9**Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim, rzekł: «Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu». **10**A gdy wysłani wrócili do domu zastali sługę zdrowego.

**Uciszenie burzy na jeziorze**

**Łk 8, 22-25**

**22**Pewnego dnia wsiadł ze swymi uczniami do łodzi i rzekł do nich: «Przeprawmy się na drugą stronę jeziora!» I odbili od brzegu. **23**A gdy płynęli, zasnął. Wtedy spadł gwałtowny wicher na jezioro, tak że fale ich zalewały i byli w niebezpieczeństwie. **24**Przystąpili więc do Niego i obudzili Go, wołając: «Mistrzu, Mistrzu, giniemy!» Lecz On wstał, rozkazał wichrowi i wzburzonej fali: uspokoiły się i nastała cisza. **25**A do nich rzekł: «Gdzie jest wasza wiara?» Oni zaś przestraszeni i pełni podziwu mówili nawzajem do siebie: «Kim właściwie On jest, że nawet wichrom i wodzie rozkazuje, a są Mu posłuszne».

**Wskrzeszenie córki Jaira**

**Łk 8, 40-42a.49-55**

**40**Gdy Jezus powrócił, tłum przyjął Go z radością, bo wszyscy Go wyczekiwali. **41**A oto przyszedł człowiek, imieniem Jair, który był przełożonym synagogi. Upadł Jezusowi do nóg i prosił Go, żeby zaszedł do jego domu. **42**Miał bowiem córkę jedynaczkę, liczącą około dwunastu lat, która była bliska śmierci.

**49**Gdy On jeszcze mówił, przyszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i oznajmił: «Twoja córka umarła, nie trudź już Nauczyciela!» **50**Lecz Jezus, słysząc to, rzekł: «Nie bój się; wierz tylko, a będzie ocalona». **51**Gdy przyszedł do domu, nie pozwolił nikomu wejść z sobą, oprócz Piotra, Jakuba i Jana oraz ojca i matki dziecka. **52**A wszyscy płakali i żałowali jej. Lecz On rzekł: «Nie płaczcie, bo nie umarła, tylko śpi». **53**I wyśmiewali Go, wiedząc, że umarła. **54**On zaś ująwszy ją za rękę rzekł głośno: «Dziewczynko, wstań!» **55**Duch jej powrócił, i zaraz wstała. Polecił też, aby jej dano jeść.

**Nakarmienie pięciu tysięcy ludzi**

**Łk 9, 10-17**

**10**Gdy Apostołowie wrócili, opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali. Wtedy wziął ich z sobą i udał się osobno w okolicę miasta, zwanego Betsaidą. **11**Lecz tłumy dowiedziały się o tym i poszły za Nim. On je przyjął i mówił im o królestwie Bożym, a tych, którzy leczenia potrzebowali, uzdrawiał. **12**Dzień począł się chylić ku wieczorowi. Wtedy przystąpiło do Niego Dwunastu mówiąc: «Odpraw tłum; niech idą do okolicznych wsi i zagród, gdzie znajdą schronienie i żywność, bo jesteśmy tu na pustkowiu». **13**Lecz On rzekł do nich: «Wy dajcie im jeść!» Oni odpowiedzieli: «Mamy tylko pięć chlebów i dwie ryby; chyba że pójdziemy i nakupimy żywności dla wszystkich tych ludzi». **14**Było bowiem około pięciu tysięcy mężczyzn. Wtedy rzekł do swych uczniów: «Każcie im rozsiąść się gromadami mniej więcej po pięćdziesięciu!» **15**Uczynili tak i rozmieścili wszystkich. **16**A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrzał w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali ludowi. **17**Jedli i nasycili się wszyscy, i zebrano jeszcze dwanaście koszów ułomków, które im zostały.

**Uzdrowienie niewidomego pod Jerychem**

**Łk 18, 35-43**

**35** Kiedy zbliżał się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał. **36** Gdy usłyszał, że tłum przeciąga, dowiadywał się, co się dzieje. **37** Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi. **38** Wtedy zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!»**39** Ci, co szli na przedzie, nastawali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» **40** Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się zbliżył, zapytał go: **41**«Co chcesz, abym ci uczynił?» Odpowiedział: «Panie, żebym przejrzał». **42** Jezus mu odrzekł: «Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła». **43** Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.